

EUGENIUSZ ZAWALIŃSKI

Zbiory tureckich dokumentów w bibliotece Czartoryskich w Krakowie

Do najważniejszych zarzutów, z którymi się spotyka *Geschichte des Osmanischen Reiches* J. Hammera¹⁾, należą te, że opierał się przeważnie nie na oryginałach kronik tureckich, ale na ich łacińskich przeróbkach i że przepisywał prawie dosłownie historyków tureckich. Mimo to jego dzieło jest do dziś podstawowe dla tych wszystkich, którzy interesują się historią Turcji, ponieważ nie ograniczył się do źródeł europejskich, lecz uwzględnił także tureckie kroniki i dokumenty. A przejrzał ich sporo. W IX tomie podaje „spis czterech tysięcy osmańskich pism państwowych i handlowych, dyplomów i innych dokumentów ze zbiorów listów i państwowych archiwów, przeważnie wiedeńskich i weneckiego²⁾).

Nie zastąpiło jego pracy oparte na zachodnich źródłach dzieło W. Zinkeisena³⁾ (stanowi ono cenne uzupełnienie hammerowskiej historii), ani M. Iorgi⁴⁾, uważane przez G. Jacoba nawet za „krok wstecz”⁵⁾. Także i sami Turcy nie zdobyli się na oparty na własnych źródłach, a równocześnie opracowany według wymagań naukowych zarys dziejów tu-

¹⁾ (GdOR) 1 wyd. Peszt 1827—35; 2 wyd. 1840.

²⁾ GdOR IX, 335—680.

³⁾ J. W. Zinkeisen, *Geschichte des Osmanischen Reiches*, 7 tt.; t. I, Hamburg 1840; t. II—VII, Gota 1854—63.

⁴⁾ M. Iorga, *Geschichte des Osmanischen Reiches*, 5 tt., Gota 1908—13.

⁵⁾ Artykuł J. Szekfü'ego *Tableau de la domination turque en Hongrie. L'état actuel et l'avenir des recherches historiques sur la Turquie, Túrán*, Budapeszt 1918, 130.

reckich i jedynie przetłumaczyli na język turecki część Hammera¹⁾. A przecież właśnie od Turków oczekują Europejczycy takiego naukowego dzieła. J. Szekfü stwierdziwszy, że Węgrzy mogą współpracować z historykami tureckimi jedynie o ile chodzi o dzieje panowania tureckiego na Węgrzech, a orientaliści niemieccy, austriaccy i inni zajmą się tylko oświeceniem poszczególnych odcinków zachodniej polityki Turcji, z przekonaniem podkreśla: „L'histoire nationale de la Turquie ne peut être faite que par les propres fils de la nation turque”²⁾. Niezależnie od Szekfü'ego wypowiada analogiczną myśl W. Konopczyński: „Nie znamy ani jednego dzieła (bo go dotąd nie ma), które by całość kulturalno-społeczno-politycznego jestestwa Turcji z XVIII w. przedstawiało zarazem systematycznie i plastycznie... Oby jak najprędzej wyszedł nam na spotkanie—ukwalifikowany uczony z narodowo-tureckiego środowiska. Wówczas dopiero razem zdobędziemy prawdę”³⁾).

Zrobiono już niemało w zakresie opracowania i wykorzystania kronik tureckich (ułatwia te badania F. Babingera *Geschichtsschreiber der Osmanen*⁴⁾). O wiele mniej uczyniono dla uprzystępnienia dokumentów tureckich. Powodem tego były w znacznym stopniu trudności paleograficzne. J. Karabaček stwierdza, że do niedorzeczności (*Widersinnigkeit*) posunięty system węzłów i łączy liter stanowi nawet dla najbardziej zaawansowanego znawcy pisma nierozwiązalną zagadkę i dokumenty takie muszą „die Divinationsgabe des Entzifferers in hohem Grade herausfordern”⁵⁾. F. Zsinka wspomina o jednym dokumencie tak trudnym do odczytania, że tłumacze wiedeńscy mimo usiłowań zdołali odcyfrować tylko kilka słów, z których domyślili się, że sułtan otrzymał list królewski⁶⁾.

¹⁾ Przetłumaczył Mehmed 'Aṭā. Por. F. Babinger, *Geschichtsschreiber der Osmanen*, Lipsk 1927, str. 401.

²⁾ Szekfü, o. c. 143.

³⁾ W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683—1792*, Warszawa 1936, 8.

⁴⁾ Praca ta spotyka się z uznaniem także w historiografii polskiej. Por. O. Górka, *Nieznany żywot Bajezida* (*Kwartalnik Historyczny*, 1938, 383); surową recenzję umieścił natomiast P. Wittek w *Der Islam*, XX (1932) 197—207.

⁵⁾ *Das arabische Papier*, Wiedeń 1887, 6.

⁶⁾ KCSA I, 323.

Podręczniki m e t o d y c z n e dyplomatyki osmańskiej ukazały się późno. W wydanych przez o.o. jezuitów w Bejrucie (r. 1888) *Spécimens d'écritures arabes* umieszczono też różne wzory pisma używanego w Turcji. Nowocześnie ujęta rozprawa L. Fekete *Einführung in die osmanisch-türkische Diplomatie* ukazała się w Budapeszcie dopiero przed kilku laty¹⁾.

Wcześniej zwrócili uwagę na dokumenty tureckie i paleografię osmańską orientaliści polscy. Uszlachcony przez Jana Sobieskiego F. Meniński opisał kilka trudnych do odczytania pism Mehmeda IV. Ten sam uczoney dołączył do swej gramatyki tekst, wymowę, tłumaczenie i analizę gramatyczną tureckich فرمانów, wezyrskich pism, listów i traktatów²⁾. W Bibliotece Czartoryskich znajduje się obok oryginałów kilku dokumentów tureckich ich transkrypcja w neshi i uwagi fachowego orientalisty. Był nim Kazimirski, który utrzymywał wtedy kontakt z Czartoryskimi.

Dokumentów tureckich wydano już sporo. Jednakże archiwa tureckie zbadane są dotychczas bardzo mało, informuje o nich J. Deny³⁾. Wilgoć i częste pożary, uszczupliły poważnie ich zawartość⁴⁾, a nierzadkie znikanie rękopisów z archiwów spowodowało ich zamknięcie przed badaczami. Dokumenty stambulskie zawędrowały daleko; dużo znalazło się nawet w Ameryce i ze zdziwieniem dowiadujemy się o istnieniu za oceanem kolekcji rękopisów muzułmańskich np. w Bibliotece Princeton University lub, co gorsza, w rękach prywatnych (rękopis z ekslibrisem sułtana Murada III napewno się nie spodziewał, że się dostanie do Nowego Jorku⁵⁾). Systematyczne badania w zbiorach stambulskich, bo te przede wszystkim trzeba brać pod uwagę⁶⁾,

¹⁾ 1926 r.

²⁾ F. à Mesgnien Meniński, *Institutiones linguae Turcicae*, wyd. II, Wiedeń 1756; II, str. 153 i n. Wzmiankę o autografach Mehmeda IV podaje, Babinger w *Das Archiv des Bosniaken Osman Pascha* (Berlin 1931), 2.

³⁾ *Histoire et historiens depuis cinquante ans*, Paryż 1927, 450—54.

⁴⁾ Fekete, *Einführung*, VIII.

⁵⁾ Por. artykuł N. Martinovitcha *Seltene musulmanische Handschriften in amerikanischen Sammlungen* w *Islamica*, III (Lipsk 1927—8), 187—9.

⁶⁾ Najważniejsze z nich są: Bāb-i 'Alī tj. Archiwum Państwowe, Archiwum dawnego ministerstwa skarbu, Archiwum šejha islamu, Archiwum fundacji religijnych i marynarki.

udało się przeprowadzić jedynie E. Karácsonowi (z jego papierów opublikował rząd węgierski przekład węgierski 400 dokumentów) oraz P. Doreff. Z późniejszych zbiorów kopij dużo dokumentów wydał A. Refiğ¹⁾, mniej Abderrahman Šeref, Mehmed 'Arif, Otmān Ferid, Fehmī Halil Edhem, Mehmed Gālib, Mükrimin Halil, (w TOEM).

Zwolna jednak stambulskie zbiory stają się znów dostępne. A. Deissmann ogłosił wynik swych poszukiwań w Seraju (interesowały go tylko manuskrypty niemuzułmańskie²⁾, a Edhem opisał szereg iluminowanych rękopisów muzulmańskich, znajdujących się w Bibliotece Uniwersyteckiej³⁾.

Z treści ogłoszonych już materiałów Fekete się domyśla, że w archiwach stambulskich znajdują się dokumenty już z początku XV w. i „verdichten sich seit dem XVI Jahrhundert zu einem organisch zusammenhängenden Archivmaterial”⁴⁾. Przekonanie, że korespondencja paszów i wezyrów zawiera więcej grzecznych frazesów niż treści, oraz okoliczność, że większość opublikowanych materiałów stambulskich dotyczy zagadnień ustrojowych (objaw zresztą zupełnie naturalny) skłania Szekfű'ego do wyrażenia dość pesymistycznego przypuszczenia, że akta stambulskie nie zmodyfikują idei i pomysłów, znanych za Hammera. Natomiast: „Les motifs des actes et des ordres de la Porte au prince de Transylvanie, au voïvode de Moldavie et de Valachie et au roi de Pologne nous sont donnés le plus souvent dans la correspondance des ambassadeurs impériaux (austriackich), qui présentent en même temps un tableau fort animé et pris sur le vif de la vie de Constantinople et des moeurs turques”⁵⁾.

¹⁾ Onunğu 'aşr-i heğride İstambul ħajāty. (Ta'rih-i Otmānī Küllijaty t. VI), Stambul 1333, (Rec. Jacoba w *Der Islam*, IX, 250). Ten sam autor ogłosił szereg dokumentów odnoszących się do elekcji Walezego (TOEM z. 35); zwrócił na nie uwagę też H. S. Szapszal (*Collectanea Orientalia*, 11, str. 6).

²⁾ *Forschungen und Funde im Serai mit einem Verzeichnis der nicht-islamischen Handschriften im Topkapu Serai zu Istanbul*, Berlin i Lipsk 1933.

³⁾ F. Edhem—I. Stchoukine, *Les manuscrits orientaux illustrés de la Bibliothèque de l'Université de Stamboul*, Paryż 1933.

⁴⁾ Fekete, *Einführung*, VIII.

⁵⁾ *Túrán*, 142.

Duże nadzieje pozwala przywiązywać do zbadania archiwów tureckich ogłoszony przez A. Refi'q'a (TTEM 1928, t. 19, str. 164) program badań w państwowym archiwum. Materiał znajdujący się tam oświecili, według A. Refi'q'a, politykę Turcji wobec szeregu państw i krajów, m. i. Polski. Jak wynika ze świeżo ogłoszonego przez Turków katalogu, Muzeum „Topkapı Sarayı” znajduje się spora ilość dokumentów tureckich dotyczących spraw polsko-tureckich¹⁾.

Wielką ilością dokumentów tureckich może się pochlubić Rosja, ale jej zbiory, aczkolwiek zinwentaryzowane, nie są dokładnie znane i obecnie przed zagranicznymi badaczami zamknięte. Starsze (do w. XIX) dokumenty dyplomatyczne przechowyują się w Archiwum byłego ministerstwa spraw zagranicznych, w Moskwie, późniejsze (w. XIX) w Archiwum Państwowym w Leningradzie. Poza tym prowadząc wojnę z Turcją i innymi krajami Wschodu, Rosja idąc m. i. za radą naszego J. Sękowskiego, zwykle zabierała jako łup wojenny archiwa i biblioteki, które wpadły w jej ręce i nawet wojna światowa powiększyła jej zbiory. Te zbiory dostawały się przeważnie do Biblioteki Publicznej w Petersburgu, a czasem do Muzeum Azjatyckiego i Instytutu Języków Wschodnich przy ministerstwie spraw zagranicznych. Badacze rosyjscy wydawali przeważnie tłumaczenia rosyjskie i tylko Weliaminow Zernow wydał spory zbiór jarłyków pochodzących z Krymu w oryginalnym tekście²⁾. (Część wydanych przez niego jarłyków została odzyskana z Rosji przez Polskę i przechowuje się obecnie w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie).

Obfite zapasy „turcików” posiadają biblioteki i archiwa na terenie dawnych posiadłości tureckich. Dużo jest ich

¹⁾ *Topkapı Sarayı Müzesi Arşivi Kılavuzu*, t. I, A-B-C, Stambul 1938. Zarówno tej, jak i szeregu innych cennych publikacji udzielił mi ze swych zbiorów prof. T. Kowalski.

²⁾ Материалы для истории Крымскаго ханства, Petersburg 1864. О воєнных набытках por. П. А. Фалевъ, Османскія рукописи, поступившія въ Азіатскій Музей Рос. Акад. Наукъ съ кавказскаго фронта, Изв. Акад. Наукъ, 1918, str. 1619 — 1630; Por. też artykuł E. Bertelsa *Bericht über die iranistischen und turkologischen Studien in Russland während der Jahre 1914—20* w *Islamica*, III, 305—318.

w państwach bałkańskich¹⁾, lecz odnoszą się one przeważnie do lokalnych spraw administracyjnych. O bośniackich archiwach informują *Wissenschaftliche Mittheilungen aus Bosnien und Herzegovina* (r. 1894—1895) i poszczególne roczniki (1911, 1912, 1916) *Glasnika*²⁾. Ważne dokumenty znajdują się w archiwach Raguzy³⁾ i Albanii⁴⁾. Wypada też wspomnieć o publikacjach F. Bajraktarewicia o całości zbiorów jugosłowiańskich⁵⁾. Z bułgarskich archiwów (sofijskiego) wydał akty dotyczące r. 1683 J. Grzegorzewski⁶⁾, który jeden z pierwszych zwrócił uwagę na tę kategorię źródeł tureckich. W Rumunii znajduje się niewiele materiałów, zresztą brak jeszcze poważnej pracy z tego zakresu. Bodajże najlepiej są zbadane i opracowane, nieliczne zresztą, tureckie dokumenty w zbiorach węgierskich. Nie zapuszczając się w dociekania, kto ma przystąpić do opracowania źródeł tureckich, orientaliści czy historycy⁷⁾, uczeni węgierscy zdołali wydać prawie wszystkie źródła tureckie z archiwów węgierskich. Z uczuciem dumy stwierdzają: „La plupart des documents et manuscrits turcs, dont la majorité date du XVI^e et du XVII^e siècle, sont déjà publiés, si non en original, du moins en traduction hongroise, et par conséquent, il sont accessibles aux chercheurs... La science hongroise a fait son devoir: elle a rendu accessibles presque tous les documents turcs de provenance hongroise”⁸⁾. Duma ta jest tym bardziej usprawiedli-

¹⁾ W. Behrnauer, *Quellen für serbische Geschichte aus türkischen Urkunden*, Wiedeń 1857. Por. też publikację F. Kraelitza *Osmanische Urkunden*, Wiedeń 1921.

²⁾ Fekete, *Einführung*, VIII.

³⁾ L. c.

⁴⁾ *Acta et diplomata res Albaniae mediae aetatis illustrantia*, wyd. Thallóczy, Jireček, Sufflay. Por. *Túrán*, 408.

⁵⁾ *Archiv Orientální* 1931, 492—507: szereg dokumentów w regestach Турски документи манастира св. Тројице, Sarajewo 1935.

⁶⁾ *Z sídžyllatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej, akta tureckie*, Lwów 1912.

⁷⁾ *Collectanea Orientalia*, 6, 29.

⁸⁾ *Túrán*, 137. O pracach węgierskich z tego zakresu informuje J. Moravcsik, *Ungarische Bibliographie der Turkologie und der orientalistisch-ungarischen Beziehungen 1914—25*: pod takim samym tytułem L. Rásonyi do-

wiona, że po przetłumaczeniu tureckich dzieł historycznych odnoszących się do Węgier¹⁾ i po zbadaniu dokumentów znajdujących się we własnym kraju, zabrali się do przeglądu dokumentów tureckich, związanych z dziejami Węgier z archiwów zagranicznych²⁾.

Więcej dokumentów niż na Węgrzech (Fekete oblicza je na 3—4.000³⁾) jest w Austrii, zwłaszcza w wiedeńskiej Bibliotece Narodowej (w skład jej włączono zbiory W. Rzewuskiego i J. Hammera⁴⁾) i w Archiwum Państwowym. Natomiast z 16.000 dokumentów, które się znajdowały w Konsularnej Akademii⁵⁾, przechowało się, jak to stwierdził F. Zsinka, już niewiele⁶⁾.

W Wenecji znajduje się ok. 4.000 dokumentów tureckich⁷⁾.

W zbiorach francuskich, podobnie jak i angiels-

prował pracę Moravcsika do r. 1934 (KCsA 1926, 199 in.; KCsA 1935, *Ergänzungsheft*).

¹⁾ J. Thury i E. Karácson w *Török történetírók* (Budapeszt 1893—1916, w 3 tomach) przetłumaczyli na język węgierski fragmenty relacji następujących autorów tureckich: Anonima, Neşriego, Türsün-bega, Sa'd ed-dīna, Kemāl-pāšā -zādego, dzienniki wypraw Sulejmana Wspaniałego, Luṭfi-pāšy, Ferdiiego, Muṣṭafy Ğelāl-zādego, Sinān čauša, Kātib Mehmeda, Koči-bega, Evlijā-čelebiiego, Pečeviego, Kātib-čelebiiego i Na'īmy. Poza tym: J. Janicssek, *Orientalische Chroniken über die türkisch-ungarischen Kriege* (o bitwie pod Warną, Mohaczem i Szigetwarem), *Hadtörténelmi Közlemények* (=HK) XXIX, 319—24; tegoż *Ein arabischer Augenzeuge über die Einnahme Belgrads*, (HK XXX, 100—114); L. Fekete, *Die geographischen Kenntnisse der Türken über Ungarn* (HK XXXI, 1—117, 134—54). Poza tym A. Velics wydał w dwóch tomach tłumaczenia defterów pt. *Magyarország török Kincstári defterek*; L. Fekete, *Türkische Schriften aus dem Archive Palatins Nicolaus Esterházy*, Budapeszt 1932 (rec. w OLZ 1933).

²⁾ L. Fekete, *Das türkische archivarisches Material in den Sammlungen von Berlin und Dresden i Die auf Ungarn bezügliche Fethnames des Staatsarchivs in Venedig* (*Leveltári Közlemények*) VI, 259; VII, 55 i IV, 130 i 139.

³⁾ *Einführung*, VIII.

⁴⁾ *Mittheillungen zur Osmanischen Geschichte* I, 3 oraz G. Flügel, *Die arabischen, persischen und türkischen Handschriften*, 3 tt., Wiedeń 1865—7.

⁵⁾ A. Krafft, *Die arabischen, persischen und türkischen Handschriften*, Wiedeń 1842, 40.

⁶⁾ KCsA I, 323—4.

⁷⁾ Fekete, *Einführung*, VIII.

kich¹⁾, przeważają dzieła rękopiśmienne, chociaż i tam istnieje większa ilość dokumentów. Również w Szwecji zajęto się dokumentami tureckimi, o czym świadczy publikacja²⁾ wydana świeżo w Upsali.

W Niemczech dokumenty tureckie posiada zarówno Berlin³⁾, jak i inne miasta⁴⁾. Pewną ich ilość wydał F. Kraelitz G. Jacob, H. Neumann, Fr. Babinger i H. Scheel⁵⁾. O zbiorach kairskich informuje publikacja J. Deny'ego⁶⁾.

Podany tu przegląd literatury nie jest oczywiście pełny; wymieniono tu jedynie najbardziej charakterystyczne publikacje. Starannie próbował zebrać literaturę dotyczącą dyplomatyki osmańskiej J. Deny (w *Journal Asiatique*, octobre — décembre

¹⁾ Por. E. Blochet, *Catalogue des manuscrits turcs*, 2 tt., Paryż 1932—3; Ch. Rieu, *Catalogue of the turkish Manuscripts in the British Museum*, Londyn 1888.

²⁾ A. N. Kurat i K. V. Zettersteen, *Türkische Urkunden*, Upsala i Lipsk 1938.

³⁾ Por. W. Pertsch, *Verzeichnis der türkischen Handschriften der kgl. Bibliothek zu Berlin*, Berlin 1889.

⁴⁾ Prócz Feketego próbował zestawić dane o archiwaliach tureckich w Niemczech — Jacob w *Hilfsbuch für Vorlesungen über das Osmanisch-Türkische*, IV, Berlin 1917, 54—6 i n. *Der Islam* VII, 171—185; VIII, 140.

⁵⁾ F. Kraelitz prócz *Osmanische Urkunden* ogłosił kilka dawnych dokumentów w *Ilk-otmānī pādīshāhtarynyn... berātīary* w TOEM z 28; Jacob wydał *Deutsche Übersetzungen türkischer Urkunden*, Kiel 1919—22 (7 zeszytów, 128 dokumentów); pozatem w *Der Islam*, VII, 269; VIII, 237; H. Neumann, *ibid.* VII, 288. Nas interesuje specjalnie jego artykuł *Türkische Urkunden für Geschichte Ungarns und Polens*, (*Der Islam*, VIII, 113) gdzie podał facsimile dokumentu dołączonego przez J. Sękowskiego do II t. *Collectaneów* (Warszawa 1824—5); nie udało mi się stwierdzić, na czym opierał swe przypuszczenie, że oryginał opracowanego przez Sękowskiego dokumentu jest we Lwowie. Inne dokumenty ogłosił: H. Jensen (*Der Islam*, IX, 146), Faik Bey-Sade (*ibid.* X, 100) i H. Scheel, *Die Schreiben der türkischen Sultane an die preussischen Könige in der Zeit 1721—1774*. (MSOS), Berlin 1930, 130 i F. Babinger w *Der Islam*, X, 134 i jegoż cytowana praca: *Das Archiv* z 84 facsim.

⁶⁾ *Sommaire des archives turcs du Caire*, Kair 1930 (56 tablic). Por. też wydany przez Administration des biens privés et des palais Royaux *Recueil de Firmans Impériaux Ottomans adressés aux valis et aux Khedives d'Égypte 1006 H.—1322 H.*, Kair 1934.

1930, str. 338—352). Też Feketemu zawdzięczamy przegląd¹⁾ zbiorów europejskich, ale przegląd ten posiada pewne braki; pomiął on np. bogate zbiory polskie.

II.

Prawie we wszystkich wielkich bibliotekach (często nawet u prywatnych osób) znajdują się w Polsce dokumenty tureckie i tatarskie²⁾, jednak najbogatsze są zbiory warszawskie³⁾ i krakowskie.

Zbiory krakowskie, mieszczące się w Bibliotece XX Czartoryskich nie były dla badaczy europejskich rzeczą nieznaną. Wiedział o nich Hammer⁴⁾, który jednakowoż nie zdał sobie sprawy z ich znaczenia i nie zorientował się w ich całości (zda się, że słyszał też o zbiorach lwowskich⁵⁾). Pomagał oznaczyć treść dwóch tek z aktami tureckimi w Bibliotece Czartoryskich (BCz⁶⁾ 607 i 608) zresztą niezbyt szczęśliwie — węgierski turkolog I. Kúnos, a dwa rękopisy (BCz 1571-2) F. Kraelitz; jeden dokument ze zbiorów krakowskich ogłosił J. Rypka⁷⁾. Z polskich uczonych J. Grzegorzewski zapoznawszy się z bogactwem tych zbiorów, stwierdził w biuletynie „*Hyacinthaeum*”⁸⁾, potrzebę skopiowania wszystkich dokumentów odnoszących się do

¹⁾ Zob. jego *Einführung*.

²⁾ Jeden z nich ogłosił T. Kowalski w *Roczniku Orientalistycznym* (=RO), II, 213; z biblioteki uniwersyteckiej w Wilnie ogłosił dokument W. Zimnicki w RO VIII, 131. We Lwowie około 80 dokumentów spoczywa w Zakładzie Narodowym Ossolińskich (teka 536) i akta tureckie poselstwa P. Benoego; w Bibliotece Baworowskich są kopie i tłumaczenie włoskie dokumentów dotyczących stosunków angielsko-tureckich; kilka dokumentów tureckich znajduje się też w tece Gołębiowskiego w zbiorach Dzieduszyckich.

³⁾ Biblioteka Zamojskich, Krasińskich i bardzo bogate Archiwum Akt Dawnych, z którego list Sulejmana Wspaniałego wydał A. Zajęczkowski (RO XII, 91).

⁴⁾ Hammer zwrócił jednak uwagę nie na oryginały, lecz na tłumaczenia; por. GdOR III, 289-90.

⁵⁾ W Zakładzie Narodowym Ossolińskich we Lwowie znajduje się dokument turecki, którego treść określił bliżej Hammer.

⁶⁾ Na oznaczenie Biblioteki Czartoryskich używamy w niniejszym artykule skrótu BCz.

⁷⁾ *Weitere Beiträge* (*Archiv Orientalni*, II, nr 2) BCz 607, str. 247.

⁸⁾ Biuletyn ten ogłoszono drukiem w r. 1916 pt.: *Stacya naukowa polska na Wschodzie Hyacinthaeum*.

stosunków Polski z Turcją i w ogóle ze Wschodem, przechowywanych w Muzeum XX Czartoryskich w Krakowie. Z właściwym sobie rozmachem obliczył potrzebną na to sumę na 15.000 koron, wydał jednak tylko parę dokumentów¹⁾; w *Roczniku Tatarskim* ukazały się tłumaczenia kilku jarłyków tych zbiorów²⁾. Na jednym ze zjazdów orientalistycznych zwrócił uwagę na zbiory krakowskie też T. Kowalski³⁾.

Proweniencję i losy tureckich w Bibliotece XX Czartoryskich daje się łatwo odtworzyć, dzięki istnieniu dawnych katalogów⁴⁾ (historią tej Biblioteki zajmował się K. Buczek⁵⁾). Turcika te są liczne, bo właściciele Biblioteki zawsze zwracali uwagę na „egzotyczne” nabytki i interesowali się Wschodem. X. Adam Kazimierz Czartoryski, generał ziem podolskich nie najgorzej znał niektóre języki wschodnie, o czym świadczą jego zapiski na znajdującym się w Bibliotece egzemplarzu gramatyki języka tureckiego wydanej w Stambule w r. 1730 (jeden z pierwszych druków tureckich). O rękopisie perskim (BCz 2327) wiemy, że ofiarował go swemu ojcu — X. Kurator Adam Czartoryski. Zresztą dzieje tego rodu były prawie zawsze związane w ten czy inny sposób ze Wschodem, przede wszystkim zaś z Turcją. Te okoliczności, jak również zamięłowania orientalne sprawiły, że w zbiorach znalazł się zespół materiałów podstawowych dla oświecenia poszczególnych okresów czy zagadnień, zwłaszcza w. XVIII i XIX. (Przekłady tureckie i listy zawarte w tomach 611—634, 859 uwzględnił w cytowanej pracy omawiającej lata 1683—1792 Konopczyński; materiały zaś dotyczące powstania listopadowego wykorzystał

¹⁾ RO I, 297 (BCz 605, str. 657). On też opisał rękopis BCz 1800.

²⁾ RT I, 209 (BCz 609 nr 1, 2, 25), II, 400 (BCz 610 nr. 14, 17).

³⁾ *Collectanea Orientalia*, 6, str. 7.

⁴⁾ BCz 2916, 2333, 3035, 3036.

⁵⁾ K. Buczek, *Z przeszłości Biblioteki Muzeum XX. Czartoryskich oraz przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej* (*Przegląd Biblioteczny*, 1936, nr 4 i 1937, nr. 1); tegoż *Biblioteka Puławska w czasie walk powstania listopadowego* (*Silva Rerum*, 1930, V, z 10—12); tegoż *Z dziejów polskiej archiwistyki prywatnej* (*Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, 41—85).

A. Lewak¹⁾, wreszcie krótki przegląd materiałów z okresu powstania styczniowego dał M. Kukiel²⁾.

Ozdobę biblioteki stanowią „Zbiory samych pism tureckich” zawarte w tomach 605—610, 914—5 i pomijane zwyczajnie 2760 i 2766³⁾.

Biblioteka XX Czartoryskich posiada dość długą historię. Pierwszą wzmiankę o niej mamy już ok. r. 1745; mieściła się wówczas w Puławach. Jej urządzenie i zawartość były przedmiotem podziwu w r. 1778⁴⁾. Obok tej biblioteki istniał, również w Puławach, zawiązek Muzeum — tzw. „Świątyni Sybilli” gromadzono przeważnie pomniki narodowe, podczas gdy „w Domku Gotyckim” — starożytności zagraniczne⁵⁾. Rzeczy egzotyczne

¹⁾ *Dzieje emigracji polskiej w Turcji (1831—1878)*, Warszawa 1935.

²⁾ *Archiwum polityczne powstania styczniowego w Muzeum XX Czartoryskich (Przegląd Biblioteczny, I, 1933)*.

³⁾ Prócz zbiorów tureckich posiada BCz rękopisy: arabskie (nr 2323, 2392—3, 2398, 2400, 2806, 3201, 3966), chińskie (2116, 3460), japońskie (3122, 3459), koptyjskie (2802, 3477), malajski (12800), perskie (2397, 2399 2804—5, 3154—5, 3190, 3456—8), tatarski (2396); poza tym sanskryckie papirusy, gruzińskie, kambodżyjskie, ormiańskie. Tłumaczenia listów tureckich i materiały, do stosunków polsko-tureckich w. XVIII zawarte są w tekach: 611—634, 859 2797.

Całe bloki materiałów dotyczących spraw wschodnich znajdują się w tekach 5000 i n., np. 5214—30 różne papiery dyplomatyczne z lat 1802—31; 5303—10 Misje zagraniczne Rządu Narodowego r. 1831; 5320—30 Emigracja (do r. 1848), w tym 5237 „Niektóre uwagi o położeniu Polaków w Azji Mniejszej”, 5329 „Question d'Orient”; 5371 Polacy internowani w Turcji (r. 1850); 5386 Wyciągi z raportów agenta głównego Misji Polskiej na Wschodzie (r. 1846-7); 5395—5403 i 5409 Wschód; 5405 Multany; 5406—8 Wołoszczyzna; 5410—30 Depesze wschodnie (r. 1838—50); 5431—3 Porta (r. 1848—9); 5435 Polacy muzułmanie (r. 1850); 5437—41 Kaukaz; 5398 i 5436 Agencja w Carogrodzie; 5595 — 5612 Depesze wschodnie (r. 1851—9; 5613—15 Sprawa wschodnia (r. 1853—5); 5616—5632 Guerre de Crimée (r. 1853—6); 5667—8 Porta (r. 1850—1) 5676—8 Wschód (r. 1850—1); 5679 Raporta z Carogrodu (r. 1853—5); 5682—5755 Materiały do powstania styczniowego, wśród nich 5691—4, 5713—5, 5723, 5743—4 Orient (r. 1861—4).

W dziale druków znajdują się turcika już z w. XVI, np. A. Geuffroy, *Briefue description de la Court du grand Turc* (Paryż 1546 i 1577).

⁴⁾ Buczek, *Z przeszłości*, 5.

⁵⁾ E. Czartoryska, *Poczet pamiątek zachowanych w domu Gotyckim w Puławach*, Warszawa 1828.

znalazły się w Świątyni Sybilli, której najciekawszych materiałów dostarczyły zbiory w Sieniawie (przed r. 1823¹⁾). W poczet pamiątek przechowywanych w Domku Gotyckim włączono różne drobnostki (np. portret i listy orientalisty angielskiego W. Jones'a, Jerzego Kulczyckiego, kwity tatarskie za upominki oddane za lat 5 w r. 1668, zbiór portretów greckich i tureckich, pisanie „samskryckie” i „bilet wizytowy chiński”²⁾), natomiast w inwentarz Świątyni Sybilli w r. 1815 zapisano książkę turecką, wziętą w meczecie przez Franciszka Lanckorońskiego starostę Stopnickiego 1683 i „Listów pakiet tureckich” w szarej oprawie (ich dzisiejsze sygnatury BCz 2760 i 2766³⁾). Rękopisy orientalne i malowidła zachowane w Muzeum Czartoryskich opisał St. Komornicki w *Les principaux manuscrits et peintures orientaux du Musée des Princes Czartoryski*⁴⁾.

Zrąb Biblioteki XX Czartoryskich stanowią jednakże nie zbiory puławskie ale poryckie Tadeusza Czackiego, któremu, podarował Stanisław August część archiwum własnego oraz teki Naruszewicza⁵⁾. Wśród tych to, tzw. poryckich rękopisów znalazły się oprawione tomy aktów tureckich⁶⁾. W. Olszewicz w swej rozprawce o bibliotece króla Stanisława Augusta⁷⁾ nie próbował wyjaśnić pochodzenia tureckich oryginałów; o ile można wnioskować z doboru dokumentów, są to materiały pochodzące „ex hereditate Francisci Crescentii Giulani”⁸⁾ oraz uzyskane i przywiezione przez poszczególnych posłów w Stambule⁹⁾ (nieco światła na to zagadnienie rzuciłoby zbada-

¹⁾ Buczek, *Z dziejów*, 76.

²⁾ Czartoryska, *Poczet*, passim.

³⁾ BCz 3036, 72.

⁴⁾ Paryż 1935, str. 165—184.

⁵⁾ Świadczy o tym napis na karcie tytułowej BCz 609: „Z archiwum Kr. Stanisława Augusta”.

⁶⁾ Dzisiaj przechowują się pod nr 605—10 i 914—15.

⁷⁾ *Biblioteka Króla Stanisława Augusta (Przegląd Biblioteczny*, 1931), Kraków 1931.

⁸⁾ J. Korzeniowski, S. Kutrzeba, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis* 2 tt. i 2 tt. *Indeksów*: Kraków 1887—99, 1908—13, 1928 i Cieszyn 1931, I. 379.

⁹⁾ W BCz, str. 119 uwaga, że dokument przywieziony przez Pichelsteina.

nie listów i rachunków archiwisty królewskiego i raptularzy poselstwa w Konstantynopolu ¹⁾); pokaźna część materiałów pochodzi z archiwów Rzeczypospolitej ²⁾).

W każdym razie zbiory zaczęto kompletować wcześniej, jeszcze przed wstąpieniem na tron Stanisława Augusta. W jednym rękopisie znajduje się adres listu tureckiego z objaśnieniem, że oryginał zawędrował do Metryki Koronnej (1726 r.³⁾). Warto podkreślić, że przy kompletowaniu zbiorów tureckich zaznaczano czasem ich stosunek do Polski. Tak np. obok jednego dokumentu tureckiego czytamy uwagę: „...il n'y a rien qui regarde la Pologne” (BCz 606, str. 383).

Do Turcji specjalnych wysłanników, którzy mieli zbadać tamtejsze archiwa, (tak jak np. Albertrandiego do Italii 1782—5 i do Szwecji 1789—90 r.) król nie wysyłał. Zebrany materiał zinventaryzowano i przydzielono do działu IX „Historii”, w którym się znalazły 22 księgi tureckie ⁴⁾. Królewskiemu tłumaczowi A. Crutcie przypadł obowiązek przetłumaczenia tych dokumentów. Pracy było sporo. Crutta wziął się do niej śmiało i z przeważnej części poczynił regesta—zresztą niezbyt dokładne ⁵⁾. Regesta dokumentów tek 605—607 i 609—610 znajdują się w tekach 612, 615, 634; komentarze do niewielkiej ilości dokumentów umieścił Crutta na marginesie materiałów. Praca jego często ograniczała się do przeróbki lub poprostu przepisania już

¹⁾ Materiały te znajdują się dziś w archiwum Popielów, włączonym do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Por. litografowany katalog zbiorów Popielów K. Buczka.

²⁾ Tłumaczenie dokumentów tomu BCz 610, umieszczone w BCz 612, str. 17, zatytułowane: „Traductions des plusieurs Lettres... des archives de la République”.

³⁾ BCz 914, str. 225.

⁴⁾ Zapewne z tych czasów pochodzą znaki poszczególnych tomów: 605 — 606 otrzymało sygnaturę IX — A 1, 607 — IX — A 2, 608—IX A—36 609 — IX — B 1, 610 — IX — B 2 i 914 — XI — B 8. Por. Ł. Gołębiowski *Rejestr Biblioteki Poryckiej* 1814 (BCz 2916, II t., str. 563, 615 i 833. Oryginały tureckie (BCz 605 i n. 610) otrzymały tytuł: „Recueil de différents écrits turques”; tłumaczenia dokumentów tureckich (BCz 611—615 „Miscellanea Turcica”, wreszcie tt. 616 i n. nazwano: „Actes relatifs aux affaires turques”.

⁵⁾ Stwierdziłem to w zbiorach krakowskich.

istniejących tłumaczeń, przy czym powtarzał błędy swych poprzedników ¹⁾. Na niektórych dokumentach, do których już były porobione regesta, dopisywał swoje samodzielne, według jego mniemania niejako wzorowe, tłumaczenia.

W zbiorach poryckich, prócz tek z dokumentami tureckimi, w innej szafie z rzeczami chińskimi ²⁾ spoczywało jeszcze 16 ksiąg uważanych za tureckie, różnych formatów: f^o — 3; 4^o — 10; 8^o—3: razem z tekami 605—10 stanowiły one właśnie owe 22 tomy tureckie, które dostały się do zbiorów Puławskich z całą zawartością Biblioteki Poryckiej Czackiego. Tek dokumentów (BCz 914—5) stojących oddzielnie do liczby tych 22 tomów najprawdopodobniej nie wliczono.

W r. 1824 zbiór Puławski składał się z rękopisów: 1) poryckich (nr 1—1574); 2) puławskich; 3) sieniawskich, które jednak nie były jeszcze wciągnięte do inwentarza i leżały w pakach ³⁾. Rękopisy ze Świątyni Sybilli otrzymały potem numer 2706—2766, a z Domku Gotyckiego 2767—2792. Prócz tego w archiwum generalnym, przewiezionym z Oleszyc (należących do ord. Zamojskiej) do Puław znajdowały się akta dotyczące spraw tureckich ⁴⁾, jednak te materiały zaginęły w powstaniu listopadowym. Ocalały chyba rękopisy wcielone przedtem do zbiorów Świątyni Sybilli. Należy wspomnieć, że prócz wyżej wymienionych tek turcików, znalazło się kilkadziesiąt dokumentów tureckich w Archiwum Domowym XX Czartoryskich.

W latach 1819—1830 Biblioteka Puławska była najbogatsza w kraju. Właściciele nie zamykali jej przed obcymi, przeciwnie, witano chętnie każdego, kto chciał korzystać z nagromadzonych

¹⁾ A. Crutta przepisuje za jakimś włoskim tłumaczeniem: „Gnimazio lewwel”, chociaż w innych dokumentach miesiąc ten nazywa prawidłowo (BCz 606, str. 326).

²⁾ Były to: mapa Pekinu, ustawy Konfucjusza w 7 książeczkach przez Strzelbickiego z Kiachty przywiezione, historia naturalna chińska, dzieło po chińsku „Innocentia victrix 1671” z dopiskiem: „pięć krzyżyków oznacza rzadkość tej książki” i abecadło chińskie. Dzieła te są zresztą drukami (kasylografy), a do rękopisów zaliczono je wskutek ich egzotyki (BCz 2916 833).

³⁾ Buczek, *Biblioteka*, 6.

⁴⁾ Buczek, *Z dziejów*, 78,

tam zbiorów¹⁾. Podczas powstania listopadowego część zbiorów zniszczyli Rosjanie, część uciepiała wskutek przeprowadzki. Zbiory Sybilli ukryto w klasztorze o.o. reformatów w Kazimierzu; stąd w r. 1832 dostały się do rezydencji Zamojskich²⁾. Szczęśliwym trafem nie uciepiałły tomy z aktami tureckimi z kolekcji poryckiej; także one znalazły się u Zamojskich i po długiej tułaczce dotarły do Krakowa, gdzie 15 października r. 1876 X. Władysław Czartoryski podpisał statut swych zbiorów; aktem tym stworzył z nich instytucję użyteczności publicznej pod nazwą „Zbiory XX. Czartoryskich”, zamienioną później na „Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie”³⁾. Nie bez wpływu na decyzję umieszczenia zbiorów w Krakowie było powstanie tam Akademii Umiejętności. Znalazły się tu turcika. Najważniejsze dla nas zbiory aktów (BCz 605—610, 914—915, 2760 i 2766) nie poniosły, jak to już wspomniano, żadnej szkody, nie ma tam żadnych luk, ani uszkodzeń. Jedynym śladem ich wędrówki są chyba ekslibrisy Zamojskich na niektórych tomach (608, 915, 2766). Zginęła natomiast część orientaliów od numeru 1550—1574: chińskie, zapisane pod numerem 1550—5, nie wróciły też w komplecie owe księgi tureckie w liczbie 16. Zresztą, jak widzieliśmy, nie wszystkie były tureckie (BCz 1562 okazało się wydaniem Idrīsiego 4^o), a nie wszystkie tureckie były rękopisami. BCz 1561 — tłumaczenie dzieła T. Krusińskiego o Persji; 1564 — o podboju Ameryki; 1568—Historia wojny bośniackiej przez Ibrāhīma-efendiego⁴⁾.

III.

Dokumenty tureckie Biblioteki XX Czartoryskich są stosunkowo późne. Najdawniejsze z nich sięgają czasów Jana Kazimierza. Najwcześniejsze pismo Sulejmana Wspaniałego do Bały-beja pisane r. 1531 przechowało się w kopii z r. 1738.

Można by je podzielić z grubsza na następujące grupy:

¹⁾ Buczek, *Z przeszłości*, 11. Pod tym względem nie się nie zmieniło do dzisiaj.

²⁾ *Biblioteka*, 8, 15, 20.

³⁾ *Z Przeszłości*, 12.

⁴⁾ Por. Katalog Bentkowskiego (w rękopisie).

A. Dokumenty osmańskie.

Ia. Fermany, (oryginały i kopie ponad 50 sztuk) skierowane w większości do królów, przeważnie ozdobne, pisane na wielkich płachtach papieru ze złożonymi tughrami. Omawiają w nich sułtanowie sprawy mołdawskie lub wolnego przejścia, zawiadamiają o objęciu władzy. Wysyłali je: Mehmed IV, Mustafa II, Ahmed III, Mahmud I, Otmān III i Mustafa III.

Ib. Niestarannie sporządzone fermany 'Abd-el-Hamida, skierowane do króla, wojewody mołdawskiego, a już zupełnie niedbałe są jego fermany pisane w sprawach drobniejszych (zatargi graniczne, pozwolenie przejazdów np. dla Zmyślińskiego, Kaspara Leskiego i in.) i handlowych.

II. Bardzo piękne i staranne pisma wysyłane przez wezyrów do królów (ok. 25), często jednocześnie z pismami sułtańskimi. Materiału politycznego z nich może nawet więcej niż w fermanach, odnoszą się one zazwyczaj do konkretnych zagadnień (Rakoczy, kozacy, jeńcy), mniej w nich na ogół pustych słów i tytułów (bywają jednakże i tutaj wyjątki). Listy od wezyrów otrzymywał Jan Kazimierz, Jan Sobieski, August II, August III, Stanisław August, a niektóre przybywały pod dość ogólnikowym adresem: „Do Rzeczypospolitej Polskiej”.

IIIa. Zachowało się dużo listów (ok. 60) wezyrów, różnych dowódców (Chocimia, Sylistrii, Widynia) i dostojników, do poszczególnych dygnitarzy polskich. W pismach takich chodziło o sprawy kupieckie, wolne przejścia, jarmarki (np. zaleszczycki), rzadziej o jeńców. Czasem dołączano do listów podarki. Adresowano je ogólnie (do kasztelana krakowskiego i hetmana koronnego, do bojara, do generała chocimskiego, do wojewody; miejsce na nazwiska pozostawiano w takich wypadkach wolne, lecz go nie wpisywano), lub do określonych osobistości: do biskupa poznańskiego Andrzeja (około r. 1776), do wojewody Potockiego, Jabłonowskiego, Prażmowskiego, Wittego, Dzieduszyckiego, Branickiego, Sieniawskiego i in. Tę sąsiedzką korespondencję prowadzono często po polsku. Z zasady czynił tak rene-gat Jūsuf-pāšā i 'Abdī-pāšā¹⁾.

¹⁾ Fragmenty korespondencji 'Abdī-pāšy znajdują się też we Lwowie.

IIIb. Zdarzają się też i listy od „szarego człowieka”, niższego urzędnika do polskiego bejzadego, tłumacza lub innego członka poselstwa, traktujące czasami o bardzo dyskretnych sprawach. Jeden Turek przyrzeka służyć królowi polskiemu z takim zapalem, jak uprzednio. Inny oświadcza Giulianiemu gotowość omówienia pewnych spraw (rzecz nie była zupełnie uczciwa, bo nie chce, by ich razem widziano). Sekretarz celny prosi tłumacza polskiego o napisanie skargi do sądu polskiego; mīr-i mīrān proponuje wynajęcie swego mieszkania. W różnych intrygach celował, zdaje się (jak to można wnioskować z pozostałych listów Giuliani, jego obszerna korespondencja jest bardzo ciekawa, a treść jej różnorodna. Znajdują się tam memoriały, wręczone przez niego wezyrowi, z dopisaną decyzją, rachunki, kontrakty kupna i sprzedaży apteki (tłumacz nasz był równocześnie aptekarzem), zawiadomienie jakiejś pani, którą leczył (był bowiem też lekarzem) o wysłaniu lekarstw, skargi na Greczynkę, prośba szlachcica polskiego o załatwienie jakiejś sprawy (Giuliani prowadził na własną rękę jakby biuro zleceń), prośby posła do sułtana o paszport dla tego otrząskanego ze stosunkami stambulskimi urzędnika (ok. 70 dokumentów).

IV. Akta poselskie.

a. Niewiele aktów tureckich (około 10) dotyczy posłów tureckich w Europie. Ahmed Resmī-efendi prosi Giulianiego o towarzyszenie mu, gdy będzie wracał z Prus. O pobycie w Polsce Abū Bekra Merāmiego świadczy jedynie kilka listów i wierszy miłosnych do p. Brühlowej, o której pamiętał długo po wyjeździe; w jednym liście pisze, że modli się za Polskę 5 razy dziennie i równocześnie zasyła pozdrowienie m. i. dla pani dobrodziejki tj. Brühlowej i in. Mamy też trochę aktów, dotyczących ostatniego poselstwa tureckiego w Polsce No'mān-efendiego.

b. Obfity materiał (ponad 150 dokumentów) odnosi się do poselstw polskich w Turcji (Chomentowskiego, Benoego¹⁾, Borowskiego, Aleksandrowicza, Mniszcha, Podoskiego, Pichelsteina i Stadnickiego). Trzeba stwierdzić, że ówczesne zwyczaje

¹⁾ Większość aktów tego poselstwa znajduje się obecnie w Zakładzie Narodowym Ossolińskich we Lwowie.

sprawiały, że większość energii zużywano na sprawy raczej prestiżowe (szczególnie ważne dla posłów) niż merytoryczne. Najwięcej energii pochłaniały sprawy ceremonialne i ta'ínu. Jeszcze przed wjazdem do Stambułu żądali oni odpowiednich honorów; Turcy bywali na ogół dość lojalni i uprzejmi; już w Żwańcu witał wjeżdżających przedstawicieli Polski mihmān-dār. Równocześnie prawie z wyluszczeniem celu poselstwa upominali się posłowie o pieniądze, żywność i potrzebne zapasy. Nie godzili się na mniejsze przydziały niż mieli ich poprzednicy, a gdy poselstwo bywało świetniejsze, domagali się podwyżki. Mnożyła się i ciągnęła w nieskończoność korespondencja na ten temat. Sporządzano wyciągi z zapisków skarbowych, defterów. Upominać się trzeba było o wszystko: o konie, barany i owce, wino, a jednemu posłowi (wiedeńskiemu) zachciało się koniecznie mieszkania nad morzem „dla świeżego powietrza” i życzenie to, jak zresztą inne, załatwiono przychylnie. Niżsi urzędnicy tureccy byli jednak czasami w kłopotcie, zwłaszcza gdy wezyrowie wyznaczali zbyt małe przydziały, a posłowie domagali się ich zwiększenia. Często skarb turecki nie chciał wypłacić żołdu janczarom przeznaczonym dla eskorty posłów. Dużo przepraw z taką strażą miał Podoski. Pisał w sprawie janczarów do wezyra, janczarowie po pewnym czasie znowu urgowali u Podoskiego, Podoski ponownie u wezyra...

Poza ceremoniałem i ta'inem przedmiot korespondencji poselskiej stanowiły sprawy niezbyt różnorodne: odbudowa kościoła w Jassach i Kaffie, działalność religijna jezuitów, wykupno jeńców (zajmowali się tym redemptoryści), pretensje spadkowe, odszkodowanie za oszustwa poddanych tureckich, za napady i rabunki. Znalazły się między tymi dokumentami niektóre akty spraw ormiańskich zarówno religijnych jak i handlowych.

Pewną ilość listów wywołały zagadnienia związane z wykonaniem traktatów (np. karłowickiego), a w dwóch obszernych memoriałach—taqrirach wypisali posłowie szereg punktów, dotyczących przeważnie spraw handlowych i tranzytu przez Mołdawię.

Prócz wymienionych pism posłowie odwozili także listy królów polskich (Leszczyńskiego, Augusta III); kilka kopij znalazło się też w Bibliotece XX Czartoryskich. Wspomnieć można też

o kopiach traktatów (buczackiego i żurawińskiego) oraz memorialach Porty i raportach z rozgraniczeń.

V. Wyszczególnione dotychczas dokumenty dotyczą stosunków polsko-tureckich. Znalazło się prócz nich sporo (około 250) drobnych zapisków osobistych, omawiających sprawy wewnętrzno-tureckie: listy do jakiegoś zegarmistrza i urzędników ze wschodnich prowincyj do jakiegoś Hāḡḡī Ḥalīl-efendiego, który w Stambule załatwiał różne zlecenia (ok. r. 1730), poza tym okólniki wezyrskie, adresy, próbki kaligrafii, recepty, inwentarze, spisy ulic stambulskich, kwity skarbowe i in.

VI. Niewielka ilość mniejszych zapisków dotyczy spraw rosyjskich, austriackich, węgierskich, mołdawskich, wołoskich i szwedzkich (w. XVIII).

B. Dokumenty krymskie.

I. Jarłyki chańskie, których jest około 70¹⁾. Począwszy od połowy w. XVII po każdym prawie chanie pozostała ich pewna ilość. Wysyłali je chanowie lub członkowie ich rodzin do królów (Jana Kazimierza, Sobieskiego, Augusta II) lub do wyższych dygnitarzy polskich (Czarnieckiego, Sieniawskiego, Lubomirskiego, Jabłonowskiego i wojewody mołdawskiego). Treść ich różnorodna — omawianie współpracy przeciw Rosji, prośby o pieniądze, oznajmienie o wstąpieniu na tron, obietniczki przysłania pomocy i t. p.

II. Dochowały się też różne pisma urzędników krymskich Sefer-agi, Timur-agi, 'Abd-el Kerīma) adresowane przeważnie do tych osób, do których pisali Turcy (20 sztuk).

C. Dokumenty kałmuckie.

Tylko w jednym miejscu w katalogu zbiorów XX Czartoryskich są wspomniane listy „cuiusdam Kaba bej”²⁾. Tymczasem znajdujące się w tt. 609—610, 914 i 2760 dokumenty (około 10) z pieczętką Kapa-beja, stanowią fragment prowadzonej w języku tureckim korespondencji polsko-kałmuckiej (ok. r. 1653). Listy

¹⁾ Zbiór ten, według T. Kowalskiego, należy do bogatszych w Europie (*Collectanea Orientalia*, 6, str. 7).

²⁾ *Catalogus*, I, 186.

swe kałmucki „hākim” wysyłał do króla, Korycińskiego i Wiśniowieckiego (także w listach krymskich³⁾ trafi się wzmianka o Kałmukach).

* * *

Sprawy poruszone w tureckich dokumentach Biblioteki Czartoryskich (BCz 605 — 607, 609) są na ogół znane z regestów Crutty i aktów nietureckich, zawartych przeważnie w tekach 614—634; nieznana jest treść części dokumentów w tekach 608, 610, 914—915, 2760 i 2766. Umniejsza poniekąd ich znaczenie okoliczność, że omawiają sprawy, do których zachowały się liczne źródła. Dla badania stosunków polsko-tureckich, mają one jednak swą wartość, jako przeciwwaga źródeł polskich i w ogóle europejskich. Wzrośnie ona jeszcze, gdy ich wiadomości uzupełni się danymi, zawartymi w innych polskich zbiorach turków oraz w kronikach tureckich.

Kraków, luty 1939 r.

Türkische Urkunden des Czartoryskischen Museums in Kraków.
(Inhaltsangabe).

Türkische Urkunden sind bisher zur Darstellung der türkischen Geschichte nicht in genügendem Grade ausgenützt worden. Sie wurden fast immer einfach unbeachtet gelassen infolge der Schwierigkeiten, die mit ihrem Entziffern verbunden waren.

Methodische Lehrbücher der osmanischen Diplomatie erschienen ziemlich spät. In den von Jesuiten herausgegebenen *Spécimens* wurden auch verschiedene Typen der türkischen Schrift berücksichtigt. Die von Fekete verfasste moderne *Einführung in die osmanische Diplomatie* erschien erst vor 13 Jahren. Sehr früh begannen sich polnische Orientalisten für türkische Urkunden zu interessieren. In Meniński's Grammatik befindet sich der Text nebst einiger osmanischen Urkunden Aussprachebezeichnung, Übersetzung und grammatischer Analyse. Derselbe Forscher beschrieb auch schwer leserliche Schreiben Sultan Mehmeds des Vierten. In den Sammlungen der Fürstenfamilie

³⁾ BCz 610, str. 124.

Czartoryski befinden sich einige türkische Urkunden mit Umschreibung und Übersetzung die von Kazimirski herrühren.

Fast ganz unbekannt bleiben noch immer die türkischen Archive.

Auch die reichen russischen Sammlungen (grosse Verdienste erwarb sich hier der polnische Orientalist J. Sękowski) sind jetzt den Forschern nicht zugänglich. Nur ein Teil der von Weliaminow-Zernow herausgegebenen Urkunden befindet sich jetzt in Warszawa.

Viele Dokumente befinden sich in den ehemaligen türkischen Besitzungen z.B. in Bulgarien (zu erwähnen ist hier eine polnische Veröffentlichung von J. Grzegorzewski), Jugoslawien und Ungarn (Rumänien besitzt nur geringes türkisches Quellenmaterial). Eine grosse Anzahl von türkischen Urkunden befindet sich in Österreich, Deutschland, Italien, viel weniger in Frankreich und England.

Auch in Polen gibt es viele Sammlungen türkischer Urkunden und Schriften der Krim-tataren, hauptsächlich in Warszawa (Archiwum Główny Akt Dawnych) und Kraków (Museum XX Czartoryskich).

Die Czartoryski-Sammlung war den europäischen Orientalisten (z. B. Hammer, Kúnos, Kraeletz, Rypka) nicht unbekannt. Sie ist reich, da die Czartoryski sich immer für das Morgenland interessierten; übrigens war die Geschichte der Familie Czartoryski mit Türkei stets auf engste verbunden. Infolgedessen haben sich dort zahlreiche Materialien zur Geschichte des 18. und 19. Jahrhunderts erhalten.

Den Hauptbestand der Czartoryskischen Bibliothek bildet die Sammlung von Tadeusz Czacki, welcher deren grössten Teil von König Stanisław August erhielt. Mit seiner Sammlung gelangten in seine Bibliothek auch Bände der türkischen Urkunden (ihre heutige Ordnungs-Standnummern: 605—610; 914—5).

Ein beträchtlicher Teil dieser Urkunden wurde von einzelnen Gesandten in Stambul erworben, aber beachtenswerter Teil wurde verschiedenen polnischen Archiven entnommen.

Dem königlichen Dolmetscher Crutta fiel die Pflicht zu, diese Urkunden zu übersetzen: Crutta aber begnügte sich damit, vom grössten Teil dieser Urkunden nur mehr oder weniger ge-

naue Regesten anzufertigen. (Türkische Urkunden sind noch in Bänden 2760 und 2766 enthalten). Die ältesten von ihnen reichen nur in die Zeiten von Jan Kazimierz zurück. Das einzige Schreiben Sulejmans des Prächtigen vom Jahre 1531 ist nicht im Original sondern im Abschrift vom Jahre 1738 erhalten.

Die in der Czartoryskischen Bibliothek enthaltenen Materialien lassen sich in folgende Gruppen teilen:

I. Osmanisch-türkische Quellen.

1) Fermane, oft schön geziert, hauptsächlich an die polnischen Könige gerichtet. Der grösste Teil dieser Urkunden wurde von polnischen Gesandten in Stambul (z. B. Pichelstein) erworben.

Die an andere Personen in geringeren Angelegenheiten erlassenen Fermane sind meistens nachlässig ausgefertigt.

2) Mehr politischen Stoff als die Fermane behandeln die Wesirschriften an die Könige.

3) Ziemlich reichhaltig ist die Korrespondenz höherer türkischer Beamten mit den polnischen.

Sehr oft schrieben die Türken auch polnisch; fast immer taten so Jūsuf Pāšā und 'Abdī Pāšā. Auch niedere Beamten und Kaufleute korrespondierten mit polnischen Behörden.

Dem Inhalte nach sind es grösstenteils Kaufverträge, Beschwerden, Bittschriften u. s. w.

4) Nur wenige Akten betreffen türkische Gesandtschaften in Polen. Reichlicher fließen die Quellen für polnische Gesandtschaften in Stambul.

In der Czartoryski-Sammlung befinden sich auch türkische Übersetzungen von Briefen polnischer Könige an Sultane, ferner Abschriften von Verträgen.

5) Viele Dokumente betreffen allerlei türkische Privatangelegenheiten. Zu dieser Gruppe gehören Rundschreiben von Wesiren, Inventarverzeichnisse, Adressen, Steuerquittungen und ähnliches.

6) Verhältnissmässig wenige Schriften betreffen moldauische, walachische, russische, deutsche, englische, ungarische und schwedische Angelegenheiten.

II. Krimurkunden.

Einen wertvollen Bestandteil dieser Sammlung bilden die Schriften der Krimtataren, zumeist von Hanen und Mitgliedern ihrer Familien an polnische Könige und höhere Beamten gerichtet (es sind aber auch Schriften von Krimbeamten erhalten).

III. Kalmückisch-Polnische Korrespondenz.

Im 17. Jahrhundert wurde auch kalmückisch-polnische Korrespondenz in türkischer Sprache geführt. Eine Anzahl derartiger Dokumente befindet sich auch in der Czartoryski-Sammlung.

Die polnischen Sammlungen türkischer Urkunden gehören zu den reichsten in Europa. Eine der beachtenswertesten befindet sich in Kraków. Diese Urkunden besitzen für die Geschichte der polnisch-türkischen Beziehungen eine nicht geringe Bedeutung, zumal in Verbindung mit anderen polnischen Sammlungen. Allerdings steht hier eine genauere Untersuchung noch aus.